

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dotychczasony jest arkusz *Rezmaitości* ci, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata *Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami* wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle, co kwartalna.

# G A Z E T A

## L W O W S K A.

Dodatek do *Gazety Lwowskiej* obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja *Gazety Lwowskiej* przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N<sup>ro.</sup> 51.

2. maja 1846.

### Przegląd artykułów.

**Wiadomości zagraniczne:** Anglija: Kwestyja z Ameryką o Oregon. — Ostateczne zawarcie pokoju z państwem Lahore w Indyjach. Francyja: Usprawiedliwienie się dziennika *Journal des Debats* co do zdania o zamachu na życie Króla. — Dawniejsze życie Le-comta. — Znowu rozruchy robotników w St. Etienne. — Odjazd W. Księcia Konstantego do Algieru. — Narvaez zawsze jeszcze w Bajonie.

Prusy: Królewski rozkaz gabinetowy co do pism czasowych i dzieł w języku polskim.

Rosyja: Wiadomości od armii z Kaukazu.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Nowy sposób tuczenia bydła ziemniakami. — Nowa metoda ogrzewania pomieszczeń i t. p.

Temperatura Kwietnia r. b. we Lwowie.

### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

#### Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 21go kwietnia. Parostatkiem *Hibernia* przybył p. Bidwell, sekretarz angielskiego poselstwa w Wasyngtonie, i przywiózł do naszego rządu depesze. »Zdaje się że kwestyja amerykańska«, mówi *Standard*, »będzie dziś uważana w prawdziwszym świetle. Jakikolwiek ten spór weźmie koniec, powszechnie sądzą że terazniejszy skład rzeczy nie pozostawia rządowi żadnego wyboru, jak tylko pomażać morskie swe uzbrojenia. Wszelako najświatlejsi z przebywających w Anglii Amerykanów mają jeszcze ciągle nadzieję, że nie przyjdzie do zerwania pokoju.« — Dotychczas sądono, że wypowiedzenie traktatu o wspólne posiadanie okręgu Oregonu jest właściwym punktem kwestyi, a skoro obie izby amerykań-

skiego kongresu na ten punkt się zgodzą, wtedy będzie dane hasło do wojny. Atoli *Gazeta Times*, ten właściwy organ industryi i handlu klas angielskich, i oraz pismo, które za głos lorda Aberdeena uchodzi, wyraża dziś to niespodziane zdanie: »że im prędzej nastąpi wypowiedzenie traktatu, tém lepiej dla obu krajów; i żałujemy że takowe już tym parostatkiem nie nadeszło.« Bo, tak rozumuje to pismo, tylko »Calhouńska polityka nieczynności« może się stać niebezpieczną dla angielskiego interesu przez powolne podkopanie go w dolinie Kolumbia; a gdy ten złudny traktat będzie wypowiedziany, wtedy na ten albo ów sposób do rozwiązania tej kwestyi uzyska się wolne pole. Anglija ma daleko mniej obawiać się działania niż odwlekania.«

Wiadomości z Bombaju pod dniem 16. marca donoszą ostatecznie o zawarciu pokoju z państwem Lahore w angielskim obozie pod Kussur (dokąd osobiście musiał się udać młody Maharadszah Dhulip Singh), pod wymienionemi dawniej warunkami, do których tylko to dodajemy, że z piętnastu milionów rupijów ma być 5 milionów zaraz zapłaconych, a reszta w przyszłych dwóch latach, i wszystkie jeszcze pozostałe armaty Syków, muszą być Anglikom wydane. — W liście z Bombaju z powyższego dnia czytamy: »W liście z dnia 20. lutego wzywa jenerałny gubernator naczelnego wodza, aby tenże obranego przez naród Syków najwyższego naczelnika Maharadszaha Dhulipa Singha, na własne jego żądanie odprowadził do jego rezydencyi w cytadeli Lahory, żeby wydał rozkaz, by nikt z europejskiego obozu nie wstępował do miasta Lahore. Maharadszah w towarzystwie naczelnego wodza i wszystkich oficerów sztabowych, następnie w towarzystwie eskorty honorowej z pięciu pułków

Końnicy, gwardyi przybocznej jeneralnego gubernatora i cokolwiek artyleryi, powrócił dnia 22. lutego do Lahory i był przez naczelnego wodza angielskiego wojska jak najuroczyściej w rezydencyi władców Lahory na nowo osadzony. Tęgo samego dnia brygada angielskiego wojska zajęła — podług warunków traktatu — meczet Badszah, Huzori Bagh (to jest ogród) i bramy cytadeli Lahory. Wojsko angielskie nie trzyma straży u pałacu Maharradszaha. — W jeneralnym rozkazie z dnia 22. lutego dziękuje jeneralny gubernator armii nad Sutleczem imieniem rządu za położone ważne zasługi w wojnie z Pendsabem, którą szczęśliwie i zaszczytnie skończono i oznajmia oraz, że niebawem nastąpi rozwiązanie armii Syków. Jako szczególniejszy dowód zadowolenia indyjskiego rządu, przyznano w końcu całej armii nad Sutleczem, zaczawszy od jenerała aż do prostego żołnierza jako podarunek dwunastomiesięczną płacę.<sup>4</sup>

### Francyja.

Z Paryża d. 22. kwietnia. Na zaczepki dziełników opozycyjnych z powodu zdania pisma *Journal des Debats* o zamachu na życie Króla, mówi dziś tenże ministerjalny dziennik na swoje usprawiedliwienie, co następuje: »Niech temu wierzy kto chce, że zabójca, gdy mierzyl do Króla Francuzów, nie »naczelnika państwa«, lecz tylko »głowę rodziny« miał na celu. Ale choćbyśmy się nawet byli omylili, gdyśmy przeciwne zdanie wyrazili i w zamachu na życie Króla »upatrywali« polityczną zbrodnię, tedy omyłka nasza byłaby znalazła w przeszłości aż nazbyt naturalne uniewinnienie. Czyliż zamach na *Pont-Royal*, czyliż zamachy Fieska, Alibauda, Meuniera, Darmesa, Quenisseta były tylko zbrodniami prywatnymi? Jeszcze raz powtarzamy, bądź że ta zbrodnia, której ofiarą miał paść Król, jest zbrodnią prywatną, bądź że podobnie jak dawniejsze, jest polityczną, zawsze będzie francuzkie społeczeństwo ubolewało; ale tak w pierwszym jak i w drugim przypadku nie będzie potrzebowało się wstydzic i usprawiedliwiać! Cóż spólnego ma francuzkie społeczeństwo z tą małą liczbą przegorzałych mózgów, które jego ustawy i urządzenia przeklinają? Toż my mielibyśmy się dopuścić zamachu na francuzkie społeczeństwo, a może nawet na dynastję i na godność królewską dlatego, żeśmy powiedzieli, iż trudno nam przychodzi zbrodnię *Lecomta* uważać za samą, z niepojętej i bezzasadnej osobistej zemsty wykonaną zbrodnię prywatną!

Zamachu na francuzkie społeczeństwo! Ależ wszakże kule godziły w to społeczeństwo w osobie Króla, jego dostojnego reprezentanta! Gdyby francuzkie społeczeństwo od piętnastu lat było miało udział we wszystkich tych czarnych myślach, które przez bunt lub skrytobójstwo na jaw wyszły, byłżeby się tron dotychczas ostał? byłżeby porządek odniósł zwycięstwo? Gdy rząd zażądał od francuzkiego społeczeństwa ostrzejszych ustaw, społeczeństwo dało je rządowi; ono dało swoją krew, gdy tego była potrzeba; ono samo zwalczało fakcye i pokonało je; a stanowczy wyrok jego potępienia właśnie popędził małą liczbę rozpaczliwych do zamystów piekielnej zemsty. — Dla Fieskich, Alibaudów i *Lecomtów* niema francuzkie społeczeństwo jak tylko przekleństwo. Nie należy jednakże zwozić tego odważnego i mądrego społeczeństwa, ani też je fałszywem bezpieczeństwem usypiać. I dla tego nie możemy mu powiedzieć, że wszystko jest dokonane, że już niema się czego obawiać, gdyż właśnie mamy przed oczyma nowy zamach, jako przestrzegające skinienie Opatrzności. Aczkolwiek szczęśliwymi jesteśmy, że przypuścić możemy, iż pomieniony zamach nie zostaje w związku z systemem publicznych i nieustannych podburzań, podobnie jak zamachy w pierwszych latach monarchii lipcowej, jednakże musimy nadmienić, iż to jest dowodem, że rewolucyjna myśl, aczkolwiek trzymana na wodzy, przecież nie wygasa. Miejmy się więc na baczności i nie wygśmy niedbałym tonem: Nic to, wszakto tylko służący chciał zabić gospodarza domu. Tym domem jest Francyja!<sup>4</sup>

O dawniejszém życiu *Lecomta* i jego charakterze zawiera *Journal des Debats* następujące szczegóły: »*Lecomte* ma dostateczny rozum, i wie bardzo dobrze, że Król niema nic do czynienia z mianowaniem i składaniem z posady podrzędnych urzędników w dobrach koronnych. Jakoż osobiście doznał on od Jego Król. Mości tylko samych dobrodziejstw; ale zawsze był człowiekiem niegodziwego charakteru i burzliwej wyobraźni, dla tego nieraz popełniał takie dziwactwa, które ze zdrowym rozumem wcale się nie zgadzały; od dzieci miał taki wstręt, który aż do zaciętości się posuwał; nieraz żył o chlebie i wodzie i spał pod gołym niebem. Tylko z gniewem i niechęcią znosił jarzmo urzędowej subordynacyi; jak słyhać jedynie dla tego, że w niebytności inspektora dóbr królewskich nie chciał pójść do podinspektora po rozkazy, wołał przyjąć uwolnienie od służby. Z resztą na

swoich podrzędnych a nawet na równych sobie wywierał gniew i nienawiść, które czuł ku swoim przełożonym; w rozkazach był tak surowym jak ociętnym i mrukliwym w postępowaniu. Dla tego też powszechnie był nienawidzonym. Mówią że Lecomte ma siostrę kucharką, która od Królów w wsparcie otrzymywała, podczas gdy on sam był w Morei, dokąd się jako filhellenista był udał, i gdzie go generał Fabvier poznał i łaski mu świadczył.

Z Lugdunu piszą, że w kopalniach kamiennych węgla w Saint - Etienne wydarzyły się znowu rozruchy, które przybrały niebezpieczny charakter; wielu robotników uwięziono z tego powodu.

W. Książę rosyjski Konstanty odплыł z dowodzonym przez siebie oddziałem floty, dnia 17. kwietnia z Tulonu do Algieru.

Generał Narvaez nie przybył do Paryża (jak dawniej fałszywie było doniesione), lecz bawi w Bajonie i jest tamże szczególnie strzeżony. Słychać, iż napróżno prosił ministerjum francuzkie o pozwolenie przybycia do Paryża.

Z Algieru nadeszły wiadomości po dzień 13. kwietnia: Wszelkie ślady Abd-el-Kadera zgubiono; generał Jussuf, jak marszałek Bugeaud pod tymże dniem donosi, zajęty był jeszcze ciągle ściganiem Emira.

### Prusy.

Król JMość wydał pod dniem 20. marca następujący najwyższy rozkaz gabinetowy:

„Ponieważ rewolucyjne zabiegi, które w nowszym czasie pojawiły się w dawniejszych polskich częściach kraju, okazały potrzebę ostrzejszego czuwania nad polskimi do druku przeznaczonemi pismami, przeto zawieszając postanowienie Mego dekretu z dnia 4. października 1842, również jak i przepisy w drugim ustępie §. 20. rozporządzenia z dnia 30. ezerwca 1843, pod względem pism wychodzących w polskim języku, postanawiam niniejszemi aż do dalszych rozkazów, że odtąd podlegać będą cenzurze i takie pisma, których text przechodzi dwadzieścia drukowanych arkuszy, i że nawet z temi w polskim języku wychodzącymi peryjodycznemi pismami, których pojedyncze numera czyli poszyty w miesięcznych lub też dłuższych terminach wychodzą, należy tak postępować jak z właściwemi czasopismami, a zatem że takowe pisma, aby wyszły na widok publiczny, potrzebują uprzedniej, przez ministra spraw wewnętrznych nadanej koncesyi. To samo rozumie się także o dalszym ciągu pism peryjodycznego

rodzaju, które dotychczas bez koncesyi wyszły. Ten Mój rozkaz należy przez zbiór ustaw podać do publicznej wiadomości.“

»W Berlinie dnia 20. marca 1846.«

»Fryderyk Wilhelm.«

Do ministrów stanu Bodelschwingh i Uhden.

### Rosyja.

Z Petersburga dnia 11. kwietnia. Z Kaukazu nadeszły nowe doniesienia: Opisują one obszernie wspomniane już dawniej (w Gazecie Lwowskiej nr. 25.) potyczki, które dwa oddziały, jeden pod dowództwem generała Freitag, drugi pod wodzą generała Nesterowa (każdy oddział z 4 batalijonów z 4 działami) miały do odzyskania z Czeczeńcami, a to w czasie wyrąbywania lasu Gechińskiego. Jeden z tych oddziałów musiał d. 8. lutego odbyć walkę z 3000 górali, a drugi dnia 9. lutego z 10,000 górali. Nazajutrz oba te oddziały połączyły się i dostały do fortecy Groźnej, a ztąd rozeszły się na leże zimowe. Rosyjanie utracili przy tém 1 oficera i 23 żołnierzy w poległych, prócz tego mieli 10 wyższych oficerów i 200 żołnierzy rannych, nie licząc kontuzyjną dotkniętych. Strata górali ma być bardzo znaczna. W przeciągu dni dwunastu Rosyjanie wycięli i spalili 210 dziesięcin lasu, składającego się z odwiecznych dębów: wojska pracując dniem i nocą zdołały w tak krótkim czasie wykonać przeręb do 2 wiorst w szerz. Droga przechodząca wprzód przez las Gehiński była kryta i dla ruchu wojska niedogodna, owa zaś, którą teraz Rosyjanie środkiem przerębu utorowali, jest wygodna. — Wycięcie tych lasów pogrzyżyło krajowców w widocznym smutku. — Odtąd spokojność nigdzie nie była naruszona. (Kur. Warsz.)

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

### Nowy sposób tuczenia bydła ziemniakami.

(Beyer's Landwirthsch. Zeitung.)

Ugotowawszy ziemniaki za pomocą pary, tak jak jest zwyczaj w gorzelniach, miesza się je z 2 do 5 procentu siodu w sposób w gorzelniach znany, biorąc jednakże dwa razy tyle gorącejszej wody. Gdy zacier ten ma jeszcze 55 stopni (Reaum.) ciepła, przykryć go, i tak przez 4 do 5 godzin zostawić, aby ziemniaki w substancyję cukrową się przeistaczały. Potem jeszcze przez 6 do 9 godzin zostawić zacier ten w kadzi zacierniej, aby lekko przykwaśniał. Nareszcie, wedle tego, czy go się chce użyć od razu na

karm dla bydła, czy też do zaparzenia siewki, roztwarza go się w pierwszym razie zimną, a w drugim gorącą wodą w takiej ilości, aby otrzymać roztwór tak gęsty jak zwyczajna braha. Zaciér w ten sposób na karm dla bydła użyty, ma być tak pożywny, że 100 funtów ziemniaków tak przysposobionych, zastąpi 500 a nawet 600 funtów brahy gorzałczanej.

\* \* \*

Warto, aby u nas w Galicyi zrobiono w tej mierze próby, bo jeżeli te sprawdzą powyższe podania, możeby korzystniej było całkiem wódki nie pędzić, lecz tylko ziemniaków w ten sposób wprost do karmienia wołów używać.

Red. Gaz. Lwow.

### Nowa metoda ogrzewania pomieszkań i t. p.

(Allg. Industr. und Gewerbeblatt.)

Holender Daniel Hoibrenck, dyrektor ogrodów barona Hügel w Wiedniu, wynalazł niedawno temu nową metodę ogrzewania powietrza, i uzyskał na nią od c. k. austriackiego Rządu wyłączny przywilej swobody. Wynalazca używa siły prężności rozgrzanego powietrza (zapewne przez zgęszczanie onego) do rozwinięcia bardzo wysokiego stopnia ciepła, a mianowicie aż do 254 stopni Reaum. (czyli punktu wrzenia żywego srebra). Do ogrzania przestrzeni obejmującej 42 milionów stóp sześciennych, wystarczać ma  $1\frac{3}{4}$  sążnia sześciennego drzew. (2) Za pomocą cetnara węgla kamiennych na paliwo w lokomotywie użytych, ciepło ma dojść w 20 minutach takiego stopnia, do jakiego zwyczajnym sposobem potrzeba dwóch sągów drzewa i  $2\frac{1}{2}$  godzin czasu. W 5 minutach można w tém gorącym powietrzu upiec chleb i ugotować mięso.

W tym samym przedmiocie ma być także nowy wynalazek w Węgrzech zrobiony. Doktor Gall wyraża się tak w tej mierze w dziełniku *Pesther Zeitung*: Wynaleziono tu temi czasy w Węgrzech nowy sposób ogrzewania powietrza i poczyniono już potrzebne kroki, aby od c. k. austriackiego Rządu otrzymać przywilej swobody. Odtąd, aby w porze zimowej ogrzać dostatecznie wszystkie pomieszkania, czy to w całym mieście czy też w pojedynczych dzielnicach, dość będzie jednego aparatu, który przy usługach kilku ludzi, użytych do utrzymywania

ognia i do dozorowania, dostarczać będzie przez rury podziemne ciepłego powietrza do pomieszkań ludzkich, a ciepłe to powietrze da się w każdym pomieszkaniu dowolnie miarkować. Nie dość na tém, aparat ten może także w porze letniej dostarczać chłodnego, orzeźwiającego powietrza, co zapewne dla osób majątniejszych, dla szpitalów, koszar i t. d. bardzo jest pożądane. Na towarzystwa akcyjne, któreby od wynalazcy przywilej ten nabyły, włoży on obowiązek, aby ubogim rodzinom ogrzewano pomieszkania bez żadnego zysku. — Oszczędność paliwa ma być przy tej nowej metodzie tak znaczna, iż tylko piąta część tego co dotąd wychodzić będzie. Wszelkie nieprzyjemności pieców ustaną, a mieszkańcy będą mieli opał, który (przy znacznych zyskach dla towarzystw akcyjnych) ledwie połowę tego co dotąd kosztować będzie.

\* \* \*

Nie widzimy potrzeby rozszerzać się tutaj tak nad powyżej wylizconemi jako i innemi do pojęcia łatwemi korzyściami, jakieby z powyższego wynalazku dla gospodarstwa krajowego, domowego i w ogóle dla całej techniki wyniknąć mogły. Życzyć tylko pozostaje, aby pomysły wynalazców jak najrychlej w zastosowaniu praktycznym się sprawdziły, i aby tak zbawienne z wielu względów dzieło, jak najprędzej pożądane owoce nieść mogło.

Red. Gaz. Lwow.

\* \* \*

### Temperatura kwietnia 1846 w Lwowie.

Według dostrzeżeń meteorologicznych w Lwowie w kwietniu r. b. robionych, okazały się co do temperatury powietrza następujące wypadki:

Najcieplejszym był dzień 15ty kwietnia,	średnia bowiem temperat. tegoż dnia była	+10°, 45 R.
Najzimniejszym był dzień 11ty kwietnia,	średnia bowiem temperatura tegoż dnia była	+4°, 58.
Najwyższy stan termometru był d. 14go i 15go		+16°, 0.
Najniższy „ „ „ „ 1go		— 0°, 8.
Przeto całkowita zmiana temperatury była		.. 16°, 8.
A największa zmiana w 24 godzinach d. 26go		.. 12°, 1.
Średnia temperatura pojedynczych dekad była:		
1wszej dekady t. j. od 1. do 10. kwietnia		+7°, 10.
2giej „ „ 11. „ 20. „		+7°, 40.
3ciej „ „ 21. „ 30. „		+6°, 84.
Całego miesiąca		+7°, 15.

którato temperatura jest od temperatury normalnej kwietnia (z 32 lat = +5°, 47) wyższa o . . . . . 1°, 66.

Van Roy.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 18. Rozmaitości.)